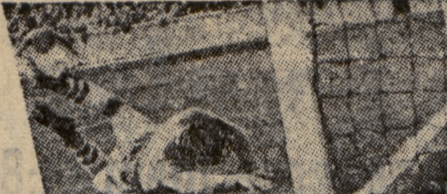
Rok VI. Kraków, poniedziałek 23 lutego 1953 r. Nr 8 (272)

Cena 20 gr



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Armia - Wyzwolicielka



Osiem lat temu Armia Radziecka — skruszyła i rozbiła w puch hitlerowską machinę wojenną — niosąc wolność uciemiężonym przez niemiecki faszyzm narodom Europy — a wśród nich i Polsce.

W dniu Święta Armii Radzieckiej masy pracujące całego świata czczą wraz z narodami Związku Radzieckiego bohaterstwo i poświęcenie żołnierzy kraju socjalizmu.

W chwili, kiedy amerykańscy imperialiści organizują nowy spisek przeciwko pokojowi, masy pracujące całego świata, a z nimi lud pracujący Polski Ludowej z miłością i wiarą patrzą na potęgę Armii Radzieckiej, strażniczki pokoju, postępu i wolności.

O socjalistyczną treść kultury fizycznej i sportu

Narada aktywu sportowego woj. krakowskiego

Przedmiotem specjalnych obrad Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej stał się niezadowalający stan rozwoju kultury fizycznej i sportu na terenie woj. krakowskiego.

Po przeanalizowaniu przyczyn i źródeł zastoju w rozwoju sportu krakowskiego Komitet Wojewódzki powziął uchwałę, która wskazała środki — prowadzące do poprawy — do pełnej realizacji uchwał Biura Politycznego KC PZPR z września 1949 r.

Ocena i treść uchwały Komitetu Wojewódzkiego omówiona została gruntownie na naradzie aktywu sportowego województwa krakowskiego w ub. sobotę.

Podstawowy referat wygłosił zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW FERANC.

Na wstępie referent wskazał na wielkie osiągnięcia w socjalistycznym budownictwie — wynik ofiarnego wysiłku klasy robotniczej. Równocześnie z rozwojem przemysłu — przeobraża się wieś polska. Powstają nowe spółdzielnie produkcyjne — wieś powoli, ale systematycznie podnosi się z wielkiego zacofania.

W stosunku do osiągnięć naszego budownictwa socjalistycznego i postępów w rolnictwie — rozwój kultury fizycznej i sportu — wyraźnie nie nadąża.

W świetle oceny Komitetu Wojewódzkiego sport krakowski miał w ubiegłym roku pewne osiągnięcia — ale równocześnie poważne braki.

Do niewątpliwych osiągnięć zaliczyć należy:

1. Zorganizowanie w 1952 r. 428 nowych kół sportowych i zwiększenie liczby zrzeszonych sportowców o 38.000.

2. Większe upowszechnienie odznaki SPO i BSPO, wyrażające się w zdobyciu o 14.506 odznak więcej niż w r. 1951.

3. Poważny wzrost udziału członków kół sportowych w akcjach i imprezach masowych.

4. Osiągnięcia w dziedzinie sportu wyczynowego (łucznictwo — strzelectwo i szermierka).

5. Wyszkolenie 371 instruktorów i organizatorów wychowania fizycznego oraz 2.000 organizatorów SPO.

6. Wybudowanie systemem społecznym 222 nowych i wyremontowanie 387 już istniejących urządzeń sportowych — oraz poza społecznym budownictwem — wybudowanie w ramach planu inwentaryzacyjnego pięknego stadionu „Włókniarz" w Krakowie i boisk sportowych dla LZS-ów w Swoszowicach, Niedźwiedziu i Radłowie. Poza tym rozpoczęło budowę stadionów w Jaworznie, Krynicy i Żywcu.

7. Poważny rozwój kultury fizycznej w szkolnictwie. W roku 1952 powstało 310 nowych SKS-ów, liczba młodych sportowców wzrosła o 21.000, a liczba odznak SPO i BSPO, zdobytych przez młodzież szkolną przekroczyła osiągnięcia 1951 r. o 43.711.

Osiągnięcia te są jednak niewspółmierne w stosunku do warunków — jakie dla rozwoju kultury fizycznej i sportu stworzyła nam Polska Ludowa i nie powinny nam przysłonić braków i błędów, jakie przejawiły się w pracy na przestrzeni ubiegłego roku.

1. Zbyt mało było troski o masowy udział pracowników zakładów przemysłowych w sporcie. Niejednokrotnie koła grupują element niebranżowy, np. Koło DOKP Kraków zrzesza tylko 65 pracowników kolei — a ponad 600 sportowców spoza zakładu. W Ogniwie MPK na 1.700 pracowników do koła sportowego należy 100, a koło liczy 2.100 członków. Przykładem dobrej pracy może być Koło Górnika Jaworzno, które zrzesza 45 proc. załogi.

2. Większość aktywu sportowego nie zrozumiała jeszcze podstawowego znaczenia odznaki SPO. Były wypadki rozmyślnego zaniżania planów.

3. W ciągu ubiegłego roku **osłabł wybitnie poziom sportu wyczynowego.** Krakowskie drużyny piłkarskie I ligi zajęły dalsze miejsca. Spadek Stali Nowa Huta z II ligi, spadek drużyny koszykówki Ogniwa MPK z I ligi koszykowej, mały udział sportowców krakowskich w kadrze narodowej, wskazują na poważne obniżenie poziomu krakowskiego sportu.

4. Klasyfikacja zawodników — dokonana została zaledwie w granicach około 50 proc.

5. Niektóre koła sportowe przejawiają beztroski stosunek do państwowych pieniędzy. W Nowej Hucie zakupiono za kilkadziesiąt tysięcy — sprzętu sportowego, nie nadającego się do użytku młodzieży do lat 14 — dla której sprzęt ten był przeznaczony.

6. Nie wykorzystano w należyty sposób przeszkolonych instruktorów.

7. W niedostatecznej mierze wykorzystane zostały doświadczenia Związku Radzieckiego na

(Dokończenie na str. 2)

Dziś otwarcie X Zimowych Akademickich Mistrzostw Świata

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się X Zimowe Akademickie Mistrzostwa Świata, które trwać będą do 1 marca. Mistrzostwa rozgrywane będą na lodowisku Wiedeńskiego Zrzeszenia Łyżwiarskiego (konkurencje łyżwiarskie i turniej hokejowy), oraz w oddalonym o 100 km od Wiednia, znanym ośrodku sportów zimowych — Semmeringu (konkurencje narciarskie).

Wszystkie drużyny, które zgłosiły swój udział w tej największej imprezie tegorocznego sezonu, przybyły już do Wiednia. Największe zainteresowanie wzbudzają zawodnicy i zawodniczki Związku Radzieckiego, którzy startować będą we wszystkich konkurencjach.

Szczegółowy program pierwszego dnia mistrzostw przedstawia się następująco:

godz. 12 — stadion lodowy Wiedeńskiego Zrzeszenia Łyżwiarskiego: uroczyste otwarcie mistrzostw, w którym udział wezmą prócz hokeistów i łyżwiarzy również narciarze, przybyli specjalnie na otwarcie z Semmeringu.



Łyżwiarki radzieckie triumfują w mistrzostwach świata

OSLO. W Lillehammer zakończyły się w niedzielę łyżwiarskie mistrzostwa świata w jeździe szybkiej w konkurencji kobiet. Zawodniczki radzieckie jeszcze raz wykazały swoją bezwzględną wyższość w tej dziedzinie sportu, zajmując czołowe miejsca we wszystkich biegach oraz w wieloboju.

Tytuł mistrzyni świata zdobyła **Szczegoljewa (ZSRR) — 207.64 pkt.**, a wicemistrzynią została Żukowa (ZSRR) — 207.713 pkt., 3) Selichowa (ZSRR), 4) Huutunen (Finlandia), 5) Akifjewa (ZSRR), 6) Thordwaldsen (Norwegia).

W niedzielę, w drugim dniu zawodów rozegrano bieg na 1.000 i 5.000 m. **W biegu na 1.000 m reprezentantki ZSRR zajęły 5 pierwszych miejsc.** Zwyciężyła **Żukowa 1.38.5** przed Szczegoljewą 1.38.6, Selichową 1.38.7, Akifjewą i Kondakową. Szóste miejsce zajęła Finka Huutunen.

Bieg na 5.000 m zakończył się zwycięstwem Huutunen, która wynikiem 9.06.1 pobiła rekord świata zawodniczki radzieckiej Kareliny (9.10.7). Następne miejsca zajęły łyżwiarki radzieckie: 2) Szczegoljewa 9.08.4, 3) Żukowa 9.14.3, 4) Akifjewa 9.16.6, 5) Selichowa, 6) Karelina.

Zwycięstwo polskich szermierzy w Budapeszcie

W dniach 21 i 22 bm. rozegrano w Budapeszcie międzypaństwowy trójmecz szermierczy z udziałem młodzieżowych reprezentacji Polski, CSR i Węgier. **Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem drużyny polskiej, co jest poważnym sukcesem naszej reprezentacji, biorąc pod uwagę bardzo wysoki poziom, jaki w tej konkurencji reprezentują szermierze węgierscy.** Zwycięstwo naszych szermierzy jest tym wartościowsze, iż niektórzy nasi reprezentanci wystąpili po raz pierwszy w tak poważnych zawodach.

W pierwszym dniu turnieju, w sobotę, **Węgrzy zwyciężyli zespół czechosłowacki 15:1, w niedzielę zaś Polacy walcząc w dwóch meczach pod rząd wygrali z Czechosłowakami 13:3 i Węgrami 9:7.**

Zwycięstwa naszych szermierzy są największym sukcesem, jaki notowała ostatnio polska szermierka.

Otwarcie Spartakiady W. P. w Toruniu

TORUŃ. W pięknie udekorowanym Pałacu Sportowym w Toruniu nastąpiło w niedzielę 22 bm. otwarcie drugiej części III Spartakiady Zimowej Wojska Polskiego.

Na otwarcie przybył gorąco witany przez żołnierzy-sportowców wiceminister obrony narodowej **gen. broni Stanisław Popławski.**

W uroczystości otwarcia wzięli również udział: wiceprzewodniczący GKKF **Procek**, i sekretarz KW PZPR **Kruczek**, oficerowie, żołnierze oraz liczne rzesze społeczeństwa toruńskiego.

Piłka nożna w kraju

W ubiegłą niedzielę rozegrano w kraju szereg spotkań piłkarskich. W Andrychowie gościła drużyna drugo-ligowego Górnika Bytom, która w towarzyskim meczu z miejscowym Włókniarzem uzyskała wynik remisowy 3:3 (2:2).

Przebywające na obozach kondycyjnych w Wiśle śląskie drużyny piłkarskie rozegrały również w dniu wczorajszym kilka spotkań, których wyniki są następujące:

Górnik Radlin — Stal Czechowice 1:3 (0:0)

Unia Chorzów — Stal Ustroń 17:2 (10:0)

Górnik Wałbrzych — Włókniarz Skoczów 6:1

Stal Wrocław — Stal Cieszyn 5:5.

(Wyniki niedzielnych spotkań drużyn krakowskich podajemy wewnątrz numeru).

Za trzy tygodnie...



Już za trzy tygodnie tysięczne tłumy entuzjastów piłki nożnej emocjonować się będą pierwszymi rozgrywkami ligowymi. Zdobycie bramki przyjęte zostanie z takim entuzjazmem, jaki widzimy na zamieszczonym powyżej zdjęciu.

Kraków zwycięzcą II Spartakiady ZS Gwardia

W ostatnim dniu Spartakiady Gwardii w Zakopanem odbył się bieg narciarski na dystansie 30 km. Trasa biegu do połowy miała charakter norweski, pozostały odcinek zaś był płaski i łatwy. Start i meta znajdowały się na stadionie pod Krokwią. Warunki ze względu na rozmokły śnieg — bardzo trudne.

W biegu zwyciężył **Stopka St. (Kraków) w czasie 2.17.57** przed Gąsienicą Fronkiem (Kraków) 2.18.57 i Gąsienicą Rojem Władysławem (Kraków) 2.22.03.

W konkursie skoków otwartych na małej skoczni pod Krokwią zwyciężył **Holy (Kraków) 40. 46 — 212.6 pkt.**, 2) Gąsienica Wawrytko Jerzy (Kraków) 40.5, 45.5 — 202.6 pkt., 3) Kiamerus Józef (Kraków) 36, 45.5 — 197,7 pkt.

Jako trzecia konkurencja odbył się konkurs skoków na dużej skoczni pod Krokwią (były to skoki pokazowe), w których oprócz zawodników Gwardii startowali skoczkowie **CWKS-u, AZS-u i Kolejarza.** Z uwagi na mało nośny, mokry śnieg i silny wiatr — warunki skoków były bardzo ciężkie.

W konkursie pierwsze miejsce zajął **Stanisław Marusarz (CWKS)**, który oddał skoki długości 71.5, 70.5, 70.5 — nota 322 pkt. Podkreślić należy, że Marusarz po oddaniu pierwszego skoku uzyskał wysoką notę — 115.5, 2) Kula (CWKS) 60, 61.5 58 — nota 290.5 pkt., 3) Krzeptowski Daniel Józef (CWKS) 57, 60, 57.5 — nota 283 pkt.

W punktacji ogólnej II Centralnej Spartakiady ZS Gwardia **zwyciężył Kraków — 40 pkt. przed Wrocławiem — 36 pkt. i Warszawą-miasto — 34 pkt.** Na dalszych miejscach uplasowali się: **4) Białystok — 27 pkt., 5) Łódź — 19 pkt., 6) Katowice — 18 pkt., 7) Lublin — 17 pkt., 8) Olsztyn — 15 pkt., 9) Gdańsk — 14 pkt., 10) Rzeszów — 13 pkt.,**

Tolusz prowadzi w turnieju w Bukareszcie

BUKARESZT. — W 16 rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Bukareszcie Tolusz (ZSRR) pokonał Stoltza (Szwecja), Barcza (Węgry) wygrał z Trojanescu (Rumunia), Radulescu (Rumunia) pokonał Reichera (Rumunia), Filip (Czechosłowacja) — Mileva (Bułgaria), Bolesławski (ZSRR) — Ciucaltee (Rumunia), Spasski (ZSRR) — Barda (Norwegia).

Partia O'Kelly (Belgia) — Smysłow (ZSRR) zakończyła się remisem.

Partia Śliwy (Polska) z arcymistrzem Petrosjanem (ZSRR) została odłożona.

Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym

W meczach o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie stołowym, w trzecią niedzielę rozgrywek uzyskano następujące wyniki:

Stal Wrocław — Stal Siemianowice 3:7.

Budowlani Poznań — Spójnia Tczew 10:0.

Unia Szczecin — Unia Kruszwica 8:2.

Stal Gdynia — Stal Warszawa 2:8.

Stal Tarnów — Włókniarz Zielona Góra 7:3.

Dla Stali punkty zdobyli: **Korus — 3 oraz Samborski i Antonow po 2.** Dla Włókniarza — **Smerczyński — 1, Skrzypek — 1 i w grze podwójnej Skrzypek Smerczyński.**

Spójnia Tomaszów — Stal Poznań 4:6.

Kolejarz Warszawa — Budowlani Białystok 6:4.

Ogniwo Radom — Gwardia Lublin 2:8.

Włókniarz Łódź — Ogniwo Działdowo 10:0.

Spójnia Warszawa — Spójnia Bielsko 7:3.

Górnik Świętochłowice — Stal Mielec 8:2.

Ogniwo Płock — Ogniwo Opole 4:6.

Zimowy raid motocyklowy LPŻ

Dwudniowy ogólnopolski motocyklowy zimowy raid meldunkowo-patrolowy, organizowany przez LPŻ dla uczczenia 35 rocznicy powstania Armii Radzieckiej zgromadził w Zakopanem 44 patrole (po trzech zawodników każdy).

Pierwsze miejsce w raidzie zajęła **sekcja motorowa Centralnego Klubu LPŻ Warszawa** (Jakubowski, Skonka, Gromak) — 71 pkt. karnych. 2) **patrol CWKS Warszawa** (Kwaśniewski, Kuroczko, Olszówka) 86 pkt., 3) **patrol nr 17 CWKS Warszawa** — 100 pkt., 4) **patrol LPŻ Poznań** — 111 pkt., 5) **Stal Ozimek** — 124 pkt.

Zadecydował mecz piłki wodnej

Po ciężkiej walce

pływacy Krakowa wygrali ze Szczecinem 84:82

Sporo emocji dostarczyło miłośnikom sportu pływackiego wczorajsze spotkanie pływaków Szczecina i Krakowa rozegrane w ramach Pływackiego Zimowego Pucharu Miast.

Po konkurencjach pływackich indywidualnych i sztafetach prowadził w punktacji Szczecin **i dopiero mecz piłki wodnej — w którym krakowianie zasileni członkami drużyny mistrza Polski OWKS Kraków okazali się lepszymi — zadecydował o zwycięstwie pływaków krakowskich.**

Kraków wystąpił w swym najsilniejszym składzie, brak jedynie **było Dobranowskiej**, która z niewiadomych przyczyn nie startowała we wczorajszym meczu.

Spotkanie w piłce wodnej, od którego zależał wynik meczu, **zakończyło się zwycięstwem Krakowa w stosunku 5:2 (1:2)**, przy czym bramki dla Krakowa uzyskali **Zimny 3, Franik i Musioł** po jednej, dla Szczecina **Zubrycki i Kubik.**

WYNIKI TECHNICZNE:

MĘŻCZYŹNI

100 m stylem dowolnym: **1) Ciężki (Kr.) 1.03.8**, 2) Stelmaszczyk (Szcz.) 1.04.1, 3) Zimny (Kr.) 1.04.3.

400 m st. dowolnym: **1) Gremlowski (Kr.) 5.01.2**, 2) Krokoszyński (Kr.) 5.16.0, 3) Włodarczyk (Szcz.) 5.32.6.

100 m st. grzbiet: **1) Wesołowski (Kr.) 1.15.4**, 2) Boruszak (Szcz.) 1.16.7, 3) Kosowski (Szcz.) 1.17.1.

100 m klas. B: **1) Konopka (Szcz.) 1.20.8**, 2) Mach (Szcz.) 1.23.5, 3) Matoń (Kr.) 1.25.0.

200 m klas.: **1) Steciuk (Szcz.) 2.49.7**, 2) Boczkaja (Kr.) 3.02.4, 3) Korohoda (Kr.) 3.07.5.

Sztafeta 4×200 m: **1) Kraków (Gremlowski, Krokoszyński, Ciężki, Belczyk) 9.48.8. Wynik jaki uzyskała sztafeta krakowska jest nowym rekordem okręgu krakowskiego.** 2) Szczecin — 10.10.2.

KOBIETY

100 m st. dowolnym: **1) Zacharewicz (Szcz.) 1.22.7**, 2) Gawrysiewicz (Szcz.) 1.26.6, 3) Jaroszyńska (Kr.) 1.37.9.

400 m st. dow.: **1) Florczyk (Kr.) 6.52.0**, 2) Około-Kułak (Szcz.) 7.07.2, 3) Izydorczyk (Szcz.) 7.12.6.

100 m st. grzbiet.: **1) Żurkówna (Szcz.) 1.32.8**, 2) Korecka (Kr.) 1.34.8, 3) Zawadzka (Szcz.) 1.37.1.

100 m klas. B: **1) Kurek (Szcz.) 1.31.6**, 2) Prohaska (Kr.) 1.41.8, 3) Kremky (Szcz.) 1.45.0.

200 m st. klas.: **1) Kubik (Kr.) 3.19.9**, 2) Kopczyńska (Szcz.) 3.30.9, 3) Wacikiewicz (Kr.) 3.34.6.

Sztafeta 4×100 m: **1) Szczecin (Żurkówna, Gawrysiewicz, Zacharewicz, Kurkówna) — 5.41.8**, 2) Kraków — 6.38.8.

*

W pływackim Zimowym Pucharze Miast **Warszawa pokonała Wrocław 109:71, a Katowice zwyciężyły Poznań 112:81.**

W ramach meczu warszawskiego **Mroczkowski** ustanowił nowy rekord Polski na dystansie 100 m stylem dowolnym w czasie 59.2 przed Tołkaczewskim 59.8.

Kolejarz Gdańsk zdobył ponownie Puchar Polski w siatkówce kobiet

ŁÓDŹ. Puchar Polski w siatkówce kobiet zdobył Kolejarz (Gdańsk), który w ostatnim meczu po zaciętej walce wygrał z AZS—AWF (Warszawa) 3:2 (12:15, 15:8, 10:15, 15:7, 16:14).

W drugim spotkaniu Spójnia (Warszawa) pokonała nieoczekiwanie łódzką Unię 3:2 (15:6, 22:20, 10:15, 10:15, 15:13).

W ostatnim meczu krakowska Gwardia pokonała Gwardię (Wrocław) 3:1 (6:15, 16:14, 15:2, 15:9).

W ostatecznej klasyfikacji turnieju Puchar Polski zdobyła drużyna Kolejarza (Gdańsk) — 4 pkt., stosunek setów 14:5 przed Spójnią (Warszawa) — 4 pkt., stos. setów 14:8, Unią (Łódź) — 3 pkt., stos. setów 11:8, AZS—AWF (Warszawa) — 3 pkt., stos. setów 12:9, Gwardią (Kraków) — 1 pkt. i Gwardią (Wrocław) — 0 pkt.

Największe zainteresowanie w czwartym dniu turnieju siatkówki kobiet o Puchar Polski wywołał mecz Unii łódzkiej z AZS — AWF **wygrany niespodziewanie dość łatwo przez Unię — 3:1 (7:15, 15:6, 15:7, 15:10).** Doskonale zagrała w tym meczu zasłużona mistrzyni sportu **Zakrzewska**; jej w głównej mierze zawdzięcza Unia swój sukces. Dzielnie sekundowała Zakrzewskiej Hofmoklówna. Szczawińska grająca w AZS — z kontuzjonowaną nogą wypadła bardzo słabo.

W pozostałych meczach Spójnia (Warszawa) wygrała z Gwardią (Wrocław) 3:0 (15:9, 15:8, 15:12), a Kolejarz (Gdańsk) pokonał Gwardię (Kraków) również 3:0 (16:14, 15:5, 15:12).

Pierwsza liga bokserska

OWKS Lublin — CWKS Warszawa 12:8.

Gwardia Gdańsk — Stal Chorzów 14:6.

Rozgrywki pierwszej ligi zakończone zostaną w dniu dzisiejszym meczem **Gwardia Warszawa — Kolejarz Gdańsk.** Tytuł mistrza pierwszej ligi zdobył CWKS, a do drugiej ligi spada chorzowska Stal.

*

W rozgrywkach drugiej ligi padły następujące wyniki:

Kolejarz Bydgoszcz — Stal Wrocław 12:6.

Gwardia Szczecin — Budowlani Poznań 12:8.

Gwardia Słupsk — Spójnia Warszawa 18:2.

Unia Mała Dąbrówka — Włókniarz Łódź 10:10.

Ogniwo Bielsko — OWKS Bydgoszcz 12:8

Stal Poznań — Gwardia Kraków 9:11.

Kolejarz Opole — Gwardia Wrocław 6:14.

Narada aktywu sportowego woj. krakowskiego

(Dokończenie ze str. 1)

odcinku kultury fizycznej i sportu.

W Związku Radzieckim wychowanie fizyczne i sport służą szlachetnym celom — podniesieniu zdrowotności społeczeństwa, przygotowaniu młodzieży do wydajnej pracy i obrony socjalistycznej ojczyzny. Trenerzy radzieccy wiążą pracę sportową z całokształtem życia społecznego. Interesują się także wynikami w pracy zawodowej i postępami w nauce — swoich wychowanków.

Sukcesy, odnoszone przez sportowców radzieckich na arenie międzynarodowej, ich wysoki poziom wyczynowy, są wynikiem umasowienia sportu w zakładach pracy i na wsi radzieckiej.

Czerpanie z doświadczeń sportu radzieckiego — będzie jednym z podstawowych zadań w rozwoju naszego sportu.

8. Oderwanie się od spraw kultury fizycznej i sportu organizacji masowych, a w pierwszym rzędzie ZMP.

U podstaw wszystkich tych błędów i niedociągnięć — leży słaba praca polityczno-wychowawcza. Nie tylko sami sportowcy, ale często także trenerzy i instruktorzy wykazują słabe wyszkolenie polityczne. Troska o poziom ideologiczny naszego sportu to nie tylko sprawa ZMP, ale całego aktywu sportowego.

Błędy te i braki — w świetle oceny Komitetu Wojewódzkiego, wskazują wyraźnie, że przed organizacjami politycznymi, Radami Narodowymi, Komitetami Wych. Fizycznego, organizacjami masowymi, ZMP, Związkami Zawodowymi stoją poważne zadania na odcinku pełnej realizacji uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu.

Nad referatem wywiązała się gorąca dyskusja, w której zabrało głos 22 uczestników narady.

Ob. Klimek — (Budowlani Kraków) mówił o niedociągnięciach organizacyjnych ZS Budowlani i o słabym udziale kobiet w życiu sportowym.

Ob. Szymański — omówił wyniki pracy sportowej AZS Zakopane, który ma poważne osiągnięcia w powiązaniu pracy społecznej z nauką.

Ob. Zwarycz Nowa Huta — ostro zaatakował zbiurokratyzowanie aparatu KK Fizycznej i poruszył bolączki działaczy sportowych na terenie Nowej Huty.

Ob. Lichoń, Batko, Bugajski, Babiec, Gelbard, Lewkowicz, Jabłoński poruszyli sprawy dotyczące ich odcinka działania.

Ob. mgr Pirożyński — przew. WKKF stwierdza, że ocena KW jest słuszna i sprawiedliwa. Prezydium WKKF pracowało słabo. Zadania kierownictwa, planowania i kontroli wykonania były raczej formalne — powierzchowne. **WKKF nie potrafił się dostatecznie powiązać z terenem i organizacjami.** Niedostatecznie kształtowała się współpraca z Radami Okręgowymi Zrzeszeń Sportowych i Związkiem Młodzieży Polskiej. **Władze sportowe województwa krakowskiego nie potrafiły powiązać sportu z frontem pracy w zakładach przemysłowych. Sport wiejski nie był otoczony należytą opieką.** Poważnym błędem było niedocenianie pracy sportowej na wielkich budowlach socjalizmu w Nowej Hucie, Dworach i Jaworznie. Przyczynę wszystkich błędów i niedociągnięć mówca widzi w ślepocie politycznej WKKF i Rad Okręgowych Zrzeszeń Sportowych.

Zadaniem niecierpiącym zwłoki jest także przestawienie aparatu etatowego KKF i społecznego aktywu sportowego, aby w pełni mogły być realizowane wytyczne Komitetu Wojewódzkiego.

Ob. Więcek Zarz. Wojew. ZMP przyznaje, że zagadnienie kultury fizycznej i sportu było przez organizacje niedoceniane. **Sprawą tą zajmował się jedynie wydział a nie cały ZMP.**

Ob. Durak LZS apeluje do Zrzeszeń Sportowych o zacieśnienie współpracy z LZS-ami.

Ob. Dalkowski Nowa Huta wskazuje, że w pracy sportowej na terenie Nowej Huty nastąpiła już poprawa — przełom został dokonany.

Ob. Glinka — przedstawiciel GKKF widzi przyczyny błędów w pracy sportowej na terenie woj. krakowskiego — **w zbiurokratyzowaniu aparatu etatowego, braku polityki kadrowej, w beztroskim stosunku do urządzeń i sprzętu sportowego wielu działaczy sportowych, słabym upolitycznieniu aktywu sportowego i kadry instruktorskiej i słabej łączności organizacji masowych ze sportem.**

GKKF opracowuje wnioski zmierzające do uaktywnienia pracy sportowej w skali krajowej przez:

1) Odmłodzenie aktywu sportowego przez dalsze włączanie do pracy sportowej działaczy ZMP i stworzenie w ten sposób mocnego trzonu politycznego w sporcie.

2) Ostrą walkę z wędrówką zawodników i kaperownictwem.

3) Uporządkowanie polityki kadrowej, szkolenia i planowe rozmieszczenie kadr instruktorskich w terenie.

4) Wprowadzenie współzawodnictwa w kołach sportowych i powiązanie sportu z produkcją.

5) Uporządkowanie i sprawdzenie ewidencji zdobytych odznak SPO.

6) Klasyfikacje zawodników.

7) Obniżenie norm kwalifikacyjnych w klasach niższych a podwyższenie w klasach wyższych.

8) Wprowadzenie obowiązkowego uprawiania sportu w szkołach.

9) Zwiększenie opieki nad kołami sportowymi na wielkich budowlach socjalizmu i LZS-ami w PGR-ach, POM-ach i w Spółdzielniach Produkcyjnych.

Dyskusję podsumował kierownik Wydziału Propagandy Woj. Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej **Pięta:**

— Istotą rzeczy — powiedział on m. in. — jest to, że nie potrafiliśmy powiązać sprawy kultury fizycznej i sportu z budownictwem socjalizmu w naszym kraju.

Potężna rewolucja gospodarcza i kulturalna pchnęła nasz kraj na drogę wspaniałego rozwoju.

W szybkim tempie rozwija się przemysł — przebudowa wsi robi coraz widoczniejsze postępy, zlikwidowaliśmy bezrobocie — zmorę ustroju kapitalistycznego.

Wszystkie te zmiany, wynik trudu i poświęcenia klasy robotniczej — przebijają się w ostrej walce klasowej, która nie tylko nie gaśnie, ale w miarę wypierania z życia gospodarczego i politycznego narodu elementów kapitalistycznych i kułackich — coraz bardziej zaostrza się.

Wśród wielkich budowli socjalizmu — najcenniejszą jest nowy człowiek, kochający prawdę i wolność, kochający pokój.

O wychowanie nowego człowieka, o dusze naszej młodzieży wre zacięta walka klasowa. Niedobitki kapitalizmu w naszym kraju — wsteczne siły — powiązane z amerykańskim imperializmem i na tym odcinku rozwijają żywą działalność. **Walczymy o to, aby w dotychczasowe formy rozwoju kultury fizycznej i sportu wlać socjalistyczną treść.** Nie chcemy sportu dla sportu.

Chcemy sportu, który stanie się dźwignią naszego socjalistycznego budownictwa, dźwignią wychowania nowego człowieka.

Mobilizacja całego aktywu sportowego, starego, który zrozumiał i chce nadążyć za zmianami politycznymi, zachodzącymi w naszym kraju — i młodego, prężnego elementu ZMP-owskiego, pogłębianie uświadomienia politycznego działaczy, trenerów i instruktorów, wzmożenie wysiłku w codziennej systematycznej pracy — pozwoli nam na pełną realizację uchwały Biura Politycznego KC PZPR z września 1949 r. w sprawie rozwoju kultury fizycznej i sportu.

Realizacja tej uchwały stanie się źródłem naszej siły, potrzebnej do wykonania porywających zadań wielkiego Planu Narodowego, źródłem naszej siły w walce o pokój i szczęście człowieka.

W walce tej — zakończył swe podsumowanie ob. Pięta — zwyciężymy, bo z nami jest prawda, bo z nami jest potężny Związek Radziecki, wielki obóz pokoju i masy ludowe całego świata.

Meldunki z Wiednia

W przededniu Akademickich Mistrzostw Świata

W piątek 20 bm. wieczorem przybyła do Wiednia ekipa hokeistów polskich w składzie 18 zawodników, trener Kasprzycki, sędzia Zarzycki, kierownik sportowy Rzeszot oraz kierownik wyprawy, przewodniczący Związku Studentów Polskich — Majchrzak. Polaków zakwaterowano wspólnie z hokeistami CSR w hotelu „Sztab—Triest" w pobliżu areny lodowiska Wiener Eislaufverein, na którym rozegrany zostanie turniej hokejowy.

Wiele kłopotu sprawia naszej ekipie lodowisko, chociaż stoi ono do dyspozycji przez cały dzień, panuje na nim tak wielkie zagęszczenie, że o treningach podczas dnia nie może być mowy. Zresztą iście wiosenna pogoda i wpływ promieni słonecznych utrudniają należyte zamrażanie tafli lodowej. Na treningi pozostały więc hokeistom wczesne poranki, względnie późne wieczory i w tych też porach trenują hokeiści radzieccy, czechosłowaccy i nasi.

Hokeistów CSR jest około 30, a wśród nich wielu znajomych: Vodicka, Jonak, Ujcik, Vanek, Horsky, Fantusek, Finagel, dr Cee i Veczek.

W dniu 21 bm., a więc w pierwszym dniu pobytu w Austrii polscy hokeiści zwiedzali Wiedeń. Nasza delegacja wzięła udział w akademii urządzonej przez naszą placówkę dyplomatyczną z okazji 35 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. Członkowie ekipy byli również na ostatnim w tym sezonie występie wiedeńskiej rewii lodowej, która wysokim poziomem sportowym i artystycznym zrobiła na naszych sportowcach doskonałe wrażenie. W późnych godzinach wieczornych hokeiści odbyli pierwszy trening pod kierunkiem trenera Kasprzyckiego i Csoricha.

W niedzielę ustalono wspólne spotkania i zajęcia na najbliższe dni z hokeistami CSR.

Planowe przeprowadzenie turnieju hokejowego o akademickie mistrzostwo świata napotyka na trudności. Po odpadnięciu bowiem z rozgrywek Francji i Włoch powstały kłopoty ze startem reprezentacji Austrii i NRD. Zwłaszcza ze startem tej ostatniej, ponieważ NRD nie jest członkiem Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie. Wyłoniła się zatem koncepcja przeprowadzenia międzynarodowego turnieju hokeja z udziałem 5 państw, w którym ZSRR, CSR i Polska grałyby równocześnie o tytuł akademickiego mistrza świata, a reprezentacja Austrii i NRD tylko spotkania towarzyskie. Koncepcja ta wpłynęłaby w dużej mierze na zwiększenie atrakcyjności turnieju. Decyzja w tej sprawie zapadnie ostatecznie w dniu dzisiejszym.

Ogółem X Akademickie Mistrzostwa Świata we wszystkich konkurencjach tj. w narciarstwie, jeździe szybkiej na lodzie, jeździe figurowej oraz w turnieju hokejowym obejmą ponad 500 uczestników reprezentujących 17 państw.

Oficjalne otwarcie igrzysk odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Z ostatniej chwili

17 runda turnieju szachowego w Bukareszcie

W 17 rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Bukareszcie reprezentant Polski **Śliwa grał z Radulescu (Rumunia). Partia została odłożona.**

W turnieju prowadzi nadal **Tolusz (ZSRR) — 12 pkt.** przed **Smysłowem — 11 pkt.** i **Petrosjanem — 10,5 pkt.**

Dalsze zwycięstwo pięściarzy OWKS-u

OWKS Kraków — Kolejarz W-wa 14:4

Wysokie, ale ciężko wywalczone zwycięstwo OWKS-u było dobrze przygotowane. **Zawodnicy wojskowi wykazali pełną kondycję, co w dużej mierze wpłynęło na ostateczny wynik spotkania. Podkreślić poza tym należy niezwykle ambitną i nieustępliwą postawę zawodników OWKS-u.**

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy OWKS-u):

w wadze muszej **Grzywocz Jan** po lepszej pierwszej i drugiej rundzie, a wyrównanej trzeciej zwyciężył **Mąkosę** w stosunku 2:1.

W wadze koguciej Wędlocha spotkał się **z Gałką**. Po wyrównanych dwóch rundach, w trzeciej Wędlocha uzyskuje wysoką przewagę i wygrywa jednogłośnie.

W wadze piórkowej Osiecki zwycięża **Rydzewicza** przez dyskwalifikację przeciwnika w drugiej rundzie.

W wadze lekkiej walka Lasoty z Doleckim zakończyła się podobnie. Po brzydkiej walce zwyciężył Lasota w drugim starciu przez dyskwalifikację przeciwnika.

W wadze lekkopółśredniej Pasławski stoczył piękną walkę z wicemistrzem Polski w tej wadze **Nowakiem**. Po żywej i emocjonującej walce zwyciężył jednogłośnie Nowak.

W wadze półśredniej Wadas zmierzył się z **Rojowskim**. Rojowski wygrywa wysoko trzecią rundę i zwycięża jednogłośnie.

W wadze lekkośredniej Kempa stoczył najpiękniejszą, porywającą walkę z **Karpińskim**. Kempa przetrzymuje ataki przeciwnika przez dwie rundy, kontrując skutecznie. W trzeciej rundzie początkowo przewagę uzyskuje Karpiński, ale po kilku ciosach Kempa odrabia utracone punkty i w końcówce uzyskuje tak wysoką przewagę, że zamroczonego Karpińskiego gong ratuje przed nokautem.

W wadze średniej walka Grzywocza z Króliczakiem zakończyła się obustronną dyskwalifikacją.

W wadze półciężkiej Windak zdobywa punkty w. o. z powodu niestawienia się przeciwnika w ringu.

W wadze ciężkiej Kraj zwyciężył w stosunku 2:1 Jeża.

REDAGUJE KOLEGIUM

Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA".

Adres Redakcji: Kraków Wielopole 1/IV p. — tel. 543 58

Adres Administracji: — Delegatura RSW „Prasa" Kraków, Wiślna 2, III p. tel. 558 62, 588 41, 246 80

Biuro Ogłoszeń i Reklam: Kraków, Rynek Główny 46 — I p. — tel.: 553 40.

Krakowska Drukarnia Prasowa — Przedsiębiorstwo Państwowe Kraków, Wielopole 1, tel. 542 52

M—4—11554

Gonczarenko na wirażu...



Wszechzwiązkowy Komitet Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR przyznał zwycięzcom rozegranych ostatnio w Helsinkach mistrzostw świata w jeździe szybkiej na lodzie Gonczarence i Szilkowowi tytuły zasłużonych mistrzów sportu. — Na zdjęciu doskonały łyżwiarz radziecki Gonczarenko podczas jazdy.

U podnóża Karkonoszy przygotowują się krakowscy ligowcy do nowego sezonu

Nakręcam tarczę telefonu. 00 — rozmowa międzymiastowa. Zgłasza się telefonistka.

— *Mówi redakcja Piłkarza" nr 543-58. Proszę połączyć mnie z Jelenią Górą z Ośrodkiem Sportowym ZS Gwardia oraz ze Szklarską Porębą z willą „Belweder". Rozmowa pilna...*

— Łączę...

Czekam stosunkowo niedługo i po chwili krótkie sygnały telefoniczne meldują mi o połączeniu z jednym z zamówionych numerów.

Tak, tylko z którym... Czy z Jelenią Górą, czy też ze Szklarską Porębą?...

Podnoszę słuchawkę i słyszę zgłaszającą się Jelenią Górę. Po chwili rozmawiam z trenerem Gwardii krakowskiej, popularnym „Myszką" Matiasem.

Ostrym treningiem nadrabiają gwardziści styczniowe zaległości

W imieniu tysięcy czytelników „Piłkarza" i zwolenników Gwardii zgłaszam się po krótki wywiad na temat przygotowań drużyny krakowskiej do nadchodzących rozgrywek ligowych. Mój informator odpowiada uprzejmie i wyczerpująco na moje pytania odnośnie treningu i kondycji w jakiej znajdują się gwardziści.

— *Zajęcia obozowe rozpoczęliśmy już w poniedziałek, bezpośrednio po przybyciu do Jeleniej Góry. Wraz z 23 piłkarzami krakowskimi przybyli tutaj również gwardziści z Warszawy oraz drugoligowe drużyny Gwardii kieleckiej, lubelskiej i bydgoskiej. Ja prowadzę treningi krakusów, Józef Kotlarczyk znany b. piłkarz krakowski trenuje Gwardię bydgoską, Brzozowski drużynę warszawską, Jezierski Gwardię Kielce i wreszcie Tymosławski Gwardię Lublin. Cała piątka trenerów tworzy zresztą zgodny kolektyw, wymieniając swe uwagi i spostrzeżenia na temat zaprawy, metod szkolenia, kondycji zawodników itp.*

— Ile razy w tygodniu trenujecie?

— *Dużo, bo aż pięć razy, w tym trzy razy na boisku: we wtorek, czwartek i piątek. Właśnie w ostatni piątek wyszliśmy już na „zieloną murawę".*

— Jakto na „zieloną". Przecież jeszcze jest zima, śnieg...

— *Właśnie że śniegu już nie ma. Stopniał całkowicie, zmieciony przez ciepły, silny wiatr i trenujemy już na takim boisku, na jakim za kilka tygodni będziemy rozgrywać pierwsze mecze. Trenujemy ostro nadrabiając pewne zaniedbania w treningach na sali, sądzę jednak, że do zakończenia obozu wszyscy chłopcy złapią formę, nie wyłączając Mordarskiego mającego największe zaległości z racji długiej przerwy spowodowanej kontuzją.*

— Kogo brakuje na obozie z ligowców?

— *Przede wszystkim Jurowicza, a poza tym Gamaja i Piotrowskiego. Hokeiści Kotaba i Kościelny po zakończeniu rozgrywek o mistrzostwo krakowskiej klasy wojewódzkiej przybyli we środę do Jeleniej Góry i trenują już normalnie.*

Oprócz zaprawy na boisku, jeździliśmy na nartach w tym okresie kiedy śniegu było pod dostatkiem, odbywamy marsze, ćwiczenia lekkoatletyczne, słowem to co jest piłkarzowi najbardziej potrzebne do zrzucenia z siebie resztek „snu zimowego".

— Kiedy rozegracie jakiś mecz sparringowy?

— *Już w najbliższą niedzielę, przy czym przeciwnikiem naszym będzie Gwardia Bydgoszcz. Zanim wyjedziemy stąd rozegramy jeszcze kilka spotkań sparringowych, a być może, że zrobimy wypad do Wrocławia na przyszłą niedzielę...*

— Jakto? To nie wrócicie do Krakowa na 1 marca?

— *Nie, wrócimy dopiero 6-go i pierwszy mecz w Krakowie rozegramy 8 marca z silną drugoligową drużyną śląską prawdopodobnie z Górnikiem Bytom, by przystosować się do naszego pierwszego meczu ligowego z Górnikiem Radlin.*

A zatem sympatycy Gwardii muszą się jeszcze uzbroić w cierpliwość. Dopiero za dwa tygodnie zobaczą na swym boisku swoją drużynę w pierwszym tegorocznym meczu piłkarskim.

Ogniwo wraca za tydzień

Ledwo skończyłem rozmowę z Jelenią Górą, sympatyczna telefonistka łączy mnie znów z drugim numerem. Tym razem na linii zgłasza się Szklarska Poręba, dom FWP „Belweder".

— *Proszę do telefonu trenera Ogniwa Kraków, Łańkę...*

— Proszę zaczekać chwilkę. Zaraz poślemy po niego. Jest w „Orbisówce". To parę kroków stąd...

Czekam cierpliwie skracając ten okres wymianą uwag o pogodzie.

— *Jak tam w Krakowie?*

— Silny, ciepły wiatr. Śniegu ani na lekarstwo, wiatr osusza ulicę i planty. A u was?

— *Również ciepło. Leje teraz deszcz. Śnieg topnieje w oczach. O, już idzie Łańko. Zaraz wam go daję...*

— Cześć! Mówi redakcja „Piłkarza". Jak się czują chłopcy z Ogniwa krakowskiego na obozie?...

— *Bardzo dobrze. Trenują pilnie na boisku i na sali. Trzy razy w tygodniu uprawiamy gimnastykę w sali, trzy razy przeprowadzamy treningi na boisku, marszobiegi lub jazdę na nartach.*

— Jeszcze teraz?...

— *No, teraz to już się nie da. Gwałtowna odwilż zmusiła nas do zmiany programu treningów. Zamiast nart damy im inny sport zastępczy.*

— Ilu graczy pojechało na obóz?

— *21. Dużo młodzieży z rezerwy i prawie cała pierwsza drużyna. Z ligowców nie pojechał Gędlek i nowopozyskany zawodnik lewoskrzydłowy Wawrzusiak, były gracz gdańskich Budowlanych. Obaj nie mogli uzyskać zwolnienia z pracy, ze względu na nawał zajęć służbowych. Trenują zato solidnie w Krakowie jak mi o tym doniesiono. Poza tym nie ma tutaj Staszka Różankowskiego, który pilnie trenował przed wyjazdem i będzie chciał jeszcze zagrać w pierwszej drużynie. Różankowski doznał przed wyjazdem ostrego podrażnienia woreczka żółciowego i musiał zostać w domu. Większość zawodników nie straciła przez okres zimowy kondycji, toteż sądzę, że po powrocie do Krakowa będą w niezłej formie. Nasz rekonwalescent Rajtar, który w grudniu poddał się operacji kolana trenuje tylko „na pół pary" biorąc ponadto kąpiele i masaże w pobliskich Cieplicach. Pozostali jego koledzy trenują z zapałem, przy czym przykładem świeci kapitan drużyny Glimas, obrany jednogłośnie przewodniczącym rady obozowej.*

Współpraca z kolegami z Bytomia i Tarnowa układa się dobrze, toteż sądzimy, że dwutygodniowy obóz w Szklarskiej Porębie da zawodnikom naszym bardzo dużo. Zobaczymy zresztą na boisku...

— To znaczy za tydzień?...

— *Tak. Za tydzień nastąpi zakończenie obozu i wyjazd do domu. Możliwe, że w niedzielę 1 marca zawadzimy o Wrocław i tam rozegramy pierwszy mecz, ochociaż nie jest wykluczone, że wystąpimy już w Krakowie. Musimy bowiem pamiętać, że tylko dwa tygodnie dzielą nas od pierwszych walk ligowych. Chcemy więc wyjść na boisko 15 marca w dobrej kondycji i formie.*

W tym momencie sympatyczna telefonistka, przerywająca naszą rozmowę co minutę pytaniem „*mówi się?*", po groźnym ostrzeżeniu „*proszę kończyć*" przerwała połączenie.

Ostatnim zdaniem usłyszanym przeze mnie, były słowa pozdrowienia Łańki od siebie i drużyny Ogniwa wypowiedziane pod adresem naszym z prośbą o przekazanie ich czytelnikom oraz sympatykom jedenastki „żółto-czerwonych".

Mojego podziękowania i wzajemnego przesłania pozdrowień chłopcom Ogniwa trener Łańko już nie mógł dosłyszeć, wobec czego przesyłam je obecnie na łamach „Piłkarza".

TADEUSZ DOBOSZ

Nowi mistrzowie sportu

WARSZAWA. — Zgodnie z par. 9 instrukcji w sprawie jednolitej klasyfikacji sportowej (uchwała Prezydium GKKF z dnia 30 stycznia 1951 r.) przewodniczący GKKF Wł. Reczek nadał tytuły mistrza sportu następującym zawodnikom:

W koszykówce — **Kowalówce Marii (ZS Gwardia), Mamińskiej Irenie (ZS Gwardia), Czopkównie Barbarze (AZS).**

W wioślarstwie — **Kocerce Henrykowi (ZS Stal), Suligowskiemu Ludwikowi — (CWKS), Lorencowi Czesławowi (AZS), Thomasowi Romualdowi (AZS).**

W kolarstwie — **Bekowi Jerzemu (ZS Włókniarz).**

W boksie — **Murawskiemu Romanowi (ZS Gwardia).**

W strzelectwie — **Świerczewskiej Zofii (ZS Kolejarz).**

W lekkoatletyce — **Kozerze Edwinowi (ZS Kolejarz).**

Krakowscy sędziowie piłkarscy na kursie w Szklarskiej Porębie

Kolegium Sędziów P. N. GKKF organizuje w dniach od 9 do 14 marca kurs szkoleniowo-weryfikacyjny i kondycyjny dla sędziów klasy państwowej oraz kandydatów. Kurs ma na celu pogłębienie wiadomości pod względem fachowym i ideologicznym. Na kursie zostaną omówione, przedyskutowane i ujednolicone w interpretacji obowiązującej wszystkich sędziów zagadnienia związane z przygotowaniem do sezonu piłkarskiego.

Na zakończenie kursu przewidziany jest egzamin, któremu poddani zostaną wszyscy uczestnicy kursu. Wszystkie zajęcia odbywać się będą z udziałem przedstawicieli Rady Trenerów SPN, GKKF.

Z Krakowa wytypowani zostali na kurs następujący sędziowie: **Bielecki, inż. Biernacik, Fronczyk, Kula, Kuleszir, mgr Mohyla, Mytnik J., inż. Olewski, Połaniecki, Palka, Popłatek, Rutkowski J., Sadzik i Wiśniewski.**

Czekamy na pierwsze meldunki z Wiednia

Młodzież hokejowa na starcie

A więc nie jadą nasi hokeiści na mistrzostwa świata do Szwajcarii! Decyzji tej, którą powziął GKKF nie trzeba chyba szerzej komentować: **w tej chwili nie stać nas na zwycięstwa z takimi zespołami jak Czechosłowacja, Szwecja czy Szwajcaria. Nie stać nas na zwycięstwa dlatego, bo po prostu nie możemy skompletować takiej drużyny, która mogłaby odnosić sukcesy na lodowiskach zagranicznych.** Nie stać nas na zwycięstwa, ale także nie wolno nam szafować opinią o polskim hokeju — nie wolno nam już przegrywać „dla nauki"...

Pomijamy fakt, że tymi „szkoleniowymi" meczami szafowaliśmy właściwie na darmo — jak się okazało — przez tyle lat. Popełniliśmy błąd, który teraz trzeba naprawić **normalną trenerską, ciężką robotą, a więc szkoleniem, uczeniem tej dość licznej nawet rzeszy młodych hokeistów**, których oglądaliśmy choćby ostatnio podczas mistrzostw Polski. Należy pamiętać, że za jeden rok nie naurobimy zaległości — musimy więc się uzbroić w tę dość może i oklepaną w naszym słownictwie dziennikarskim — cierpliwość.

Gdyby z naszej kadry hokejowej wybrać 40-tu graczy i dać im trenera z prawdziwego zdarzenia, to za dwa lata chyba miejsca nie starczyłoby na kolumnach gazet sportowych. Ostatnio mieliśmy takie ostre „szlifowanie" formy kadrowiczów młodzieżowych w Zakopanem, przed wyjazdem do Wiednia na X Zimowe Akademickie Mistrzostwa Świata. Tym „szlifierzem" był czeski trener i zawodnik — **Anton**, a pomagali mu **Kasprzycki i Csorich**. A gdzież był w tym okresie przewodniczący rady trenerów Władysław Michalik? Przecież on rozpoczął pracę szkoleniową w nowym kierunku, on uczył tę młodzież po meczach z Finlandią i przygotowywał naszych hokeistów do spotkań z Czechosłowacją B. Dlaczego więc Michalik nie kontynuował swej pracy przed tak ważnymi zawodami jak Akademickie Mistrzostwa Świata? Może na podstawie wyników dwóch spokań z Czechosłowacją B osądzono, że jego praca szła w niewłaściwym kierunku, że była źle postawiona, bo obydwa mecze z CSR przegraliśmy! Taki sąd o trenerze, który nie myśli tylko o dniu dzisiejszym, byłby po prostu śmieszny. Nie wiemy ponadto co potrafi jako trener zawodnik Anton. Znamy go jako reprezentanta drużyny CSR II. I na tej podstawie uważamy, że nie nauczy on naszej młodzieży hokejowej wiele więcej, niż np. Csorich czy Palus, nie mówiąc już o przewodniczącym rady trenerów — Michaliku.

Ale wróćmy do sprawy Wiednia. Pojechali nasi młodzi hokeiści na Akademickie Mistrzostwa Świata. Sukcesy? Czy możemy po takim — nazwijmy to — wstępie, pisać czy w ogóle dyskutować o sukcesach? Jeżeli nawet w Wiedniu zajmiemy trzecie miejsce, to mając na uwadze zeszłoroczną, „olimpijską lekcję" nie róbmy z tego cudów.

Zresztą start naszych hokeistów w Wiedniu nie z tego powodu jest ważny: **tam w Semmering i w Wiedniu spotkają się sportowcy-akademicy z całego świata, tam młodzież, przyszłość narodów będzie zacieśniać więzy przyjaźni.** Tam młodzi sportowcy rozpoczną dzisiaj szlachetną, kilkudniową walkę o prymat w sportach zimowych. Np. na lodowisku Wiener Eislauf Verein (znanego zresztą przed wojną w Polsce austriackiego klubu hokejowego), gdzie dawniej dominowały kanadyjskie kije amerykańskich menażerów hokejowych — **dzisiaj powiewają flagi z białym gołąbkiem pokoju — znamieniem braterstwa i przyjaźni.**

— **„Niech żyje pokój". Z głębi serca chcą tego ci wszyscy młodzi sportowcy, którzy dzisiaj w Wiedniu obchodzą swoje święto otwarcia X Akademickich Mistrzostw Świata.**

Z. L.

Krakowscy piłkarze nie kwapią się wyjść na boiska

Wykorzystując korzystne warunki atmosferyczne szereg drużyn w naszym województwie rozegrało wczoraj kilka towarzyskich spotkań przygotowując się do nadchodzącego sezonu piłkarskiego.

W Krakowie odbył się tylko jeden mecz pomiędzy Stalą Nowa Huta a Stalą KZWME zakończony **wynikiem bezbramkowym.**

Pozostałe drużyny ligi wojewódzkiej oraz klas niższych mimo dogodnych warunków, ciepła i względnie suchych boisk nie uważały jeszcze za wskazane przerwać sen zimowy.

Termin rozpoczęcia pierwszych spotkań mistrzowskich jest coraz bliższy i chyba każde koło zdaje sobie sprawę z przykrych konsekwencji, jakie powoduje przystąpienie do rozgrywek bez odpowiedniego przygotowania i bez rozegrania kilku sparringowych spotkań przed zawodami mistrzowskimi.

Stal Nowa Huta — Stal KZWME 0:0

Pomimo silnego wiatru mecz dwóch zespołów Stali rozegrany w Woli Duchackiej miał interesujący przebieg. Do przerwy lepszą drużyną była Stal Nowa Huta, która mając dużą przewagę nie potrafiła na skutek niezaradności napastników wykorzystać licznych sytuacji podbramkowych.

Po pauzie przeważali gospodarze, jednak dobrze grająca defensywa piłkarzy Nowej Huty nie pozwoliła drużynie KZWME na zdobycie zwycięskiej bramki.

Sędziował dobrze ob. **St. Wójcik.**

OWKS Kraków — Spójnia Kraków 3:0 (1:0)

W drodze powrotnej do Krakowa z obozu w Muszynie, piłkarze OWKS gościli w niedzielę w Okocimiu, gdzie rozegrali towarzyskie spotkanie ze Spójnią Kraków.

Zwyciężył OWKS 3:0 (1:0), zdobywając bramki przez Chmiela, Kowala i Uznańskiego. U wojskowych doskonale zagrały formacje obronne, zwłaszcza **Kaszuba**, nie dopuszczając do głosu napastników Spójni.

Sędziował dobrze ob. **Sediwy.**

W przedmeczu **rezerwa OWKS pokonała rezerwę Spójni Okocim 7:2 (1:2).**

Z II Raidu Narciarskiego PTTK



Największą imprezą narciarską ostatnich dni był II Raid Narciarski PTTK. Zamieszczony powyżej fotomontaż przedstawia kilka fragmentów z Raidu oraz Jerzego Kraskę, kierownika zwycięskiej drużyny Stal Wapienica ze srebrnym pucharem, nagrodą Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta. W środku jedna z drużyn, biorących udział w raidzie, wykonując czyn społeczny, ustawia w sągi bele drzewa. Poniżej zawodnicy Budowlanych z Nowej Huty. Na prawo przew. GKKF Włodzimierz Reczek prowadzi drużynę nr 387 Ogniwo GKKF.

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: CAF, Toliński, „Stadion", „Welt im Bild", „Miroir Sprint" oraz archiwum własne „Piłkarza".



SENSACJĄ LIGI WŁOSKIEJ przed dwoma tygodniami była **pierwsza porażka leadera ligi — Inter, który po 20 kolejkach rozgrywek przegrał na swym boisku pierwszy mecz z zajmującym jedenaste miejsce Torino 1:3**. Mimo to Inter mający znaczną przewagę punktów nad pozostałymi rywalami, głównie Milanem i zeszłorocznym mistrzem Juventusem, prowadzi nadal będąc głównym pretendentem do tytułu mistrzowskiego.

Przed tygodniem Inter wygrał z Napoli 1:0, Milan pokonał Romę 4:1, Juventus przegrał z Triestiną 1:2, Palermo wygrało z Bologną 4:1, Torino zremisowało z Pro Patrią 1:1., Como z Novarą 0:0, Atalanta pokonała Sampdorię 4:0, Lazio wygrało ze Spal 3:1, a Fiorentina zwyciężyła Udinese 1:0. **Prowadzi Inter 36 pkt. przed Milanem 29 pkt., Juventusem i Roma po 25 pkt. Lazio 24 pkt. oraz Bologną i Napoli po 23 pkt.**

*

RÓWNIEŻ W LIDZE FRANCUSKIEJ leader tabeli Reims posiada dużą różnicę punktów nad dalszymi rywalami. Po zwycięstwie 2:0 nad Sete, **Reims prowadzi 38 pkt przed Bordeaux, Lille i Nancy po 28 pkt.**

*

W STOLICY URUGWAJU Montevideo odbył się międzynarodowy turniej piłkarski, w którym pierwsze miejsce zajęła drużyna **Nacional-Montevideo 13 pkt.** przed Penarol 12 pkt., Botafogo (Argentyna) 9 pkt. Na czwartym miejscu uplasowała się Vieuna 7 pkt., na piątym Fluminense (Brazylia) 7 pkt., na szóstym Dynamo Zagrzeb 4 pkt.

*

PODCZAS SWEGO POBYTU w południowej Ameryce **wiedeński Rapid doznał ostatnie porażki z czołową drużyną Argentyny River Plate. Austriacy przegrali 1:3 (1:2).**

Inna ligowa drużyna austriacka **LASK (Linz)** — podczas swej podróży na Daleki Wschód pokonała w Hongkongu 3:2 (1:2) reprezentacyjny zespół kolonii angielskiej w Hongkongu.

*

ZIMOWA PRZERWA piłkarzy węgierskich już się skończyła i obecnie wszystkie czołowe drużyny piłkarskie Węgier rozgrywają między sobą towarzyskie spotkania, by jak najlepiej przygotować się do rozgrywek mistrzowskich. Na boisko wyszli już także piłkarze dzierżącego tytuł mistrzowski zespołu **Honved**, którzy potwierdzili swą doskonałą formę, **zwyciężając w pierwszym meczu Keramia Budapeszt 10:0.**

*

ROZEGRANE OSTATNIO spotkania o mistrzostwo ligi piłkarskiej NRD przyniosły następujące wyniki:

Turbine Erfurt — Stahl Thale 3:1, Motor Ob — VP Dresden 0:1, Chemie Leipzig — Motor Dessau 0:0, Motor Gera — Motor Zwickau 1:1, Lokomotiv Stendal — Wismut AUE 2:0, Empor Lauter — Rotation Babelsberg 3:0, Turbine Halle — Motor Jena 1:0, Aktivist Brieske — KVP Leipzig 2:1.

Pływackie rekordy Europy

Oficjalna lista pływackich rekordów Europy przedstawia się obecnie następująco:

Mężczyźni: styl dowolny: 100 m — Alex Jany (Francja) 55.8 sek. (1947), 200 m — Jany 2.05.5 (1946), 400 m — Jean Boiteux (Francja) 4.30.7 (1952), 500 m — Boiteux 5.46.1 (1952), 800 m — Gyoergy Csordas (Węgry) 9.50.2 (1951), 1500 m — Jean Boiteux (Francja) 18.40.8 (1952), 4×100 m — Związek Radziecki 3.53 (1951), 4×200 m — Francja 8.33 (1951).

Styl klasyczny: 100 m — H. Klein (Niemcy) 1.05.8 (1952), 200 m — Klein 2.27.3 (1952).

Styl grzbietowy: 100 m—Gilbert Bozon (Francja) 1.03.6 (1952), 200 m — Bozon 2.20.7 (1952).

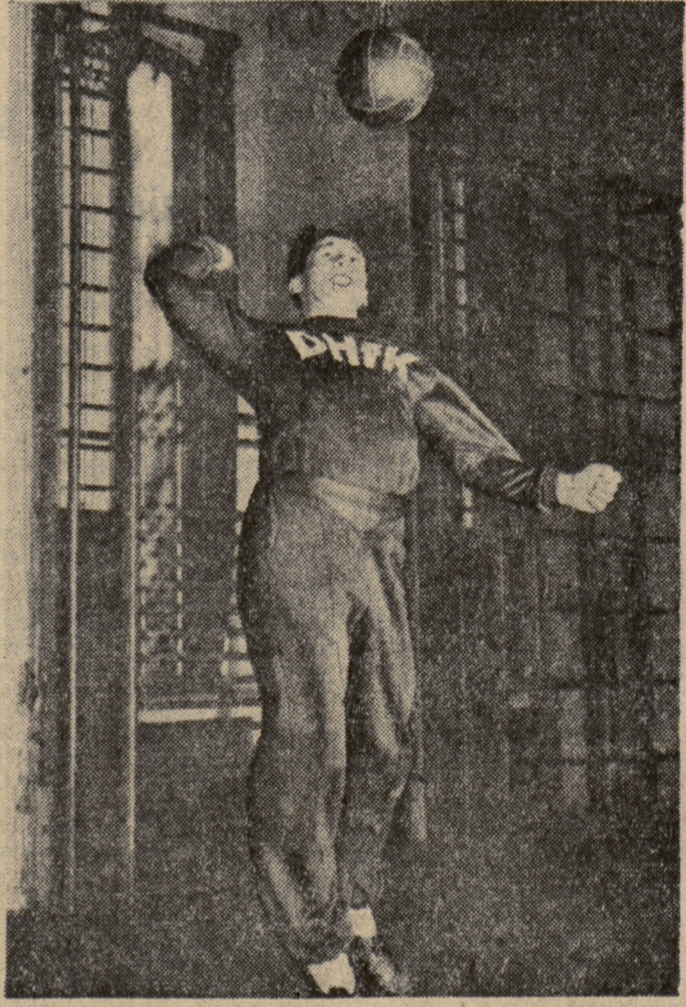
Kobiety: styl dowolny: 100 m — Willie den Ouden (Holandia) 1.04.6 (1936), 200 m — Ragnhild Hveger (Dania) 2.21.7 (1938), 400 m — Hveger 5.00.1 (1940), 500 m — Hveger 6.27.4 (1949) 800 m — Hveger 10.52.5 (1941), 1500 m — Hveger 20.57 (1941), 4×100 m — Węgry 4.24.4 (1952).

Styl klasyczny: 100 m — Eva Szekely (Węgry) 1.16.9 (1951), 200 m — Eva Novak (Węgry) 2.48.5 (1951).

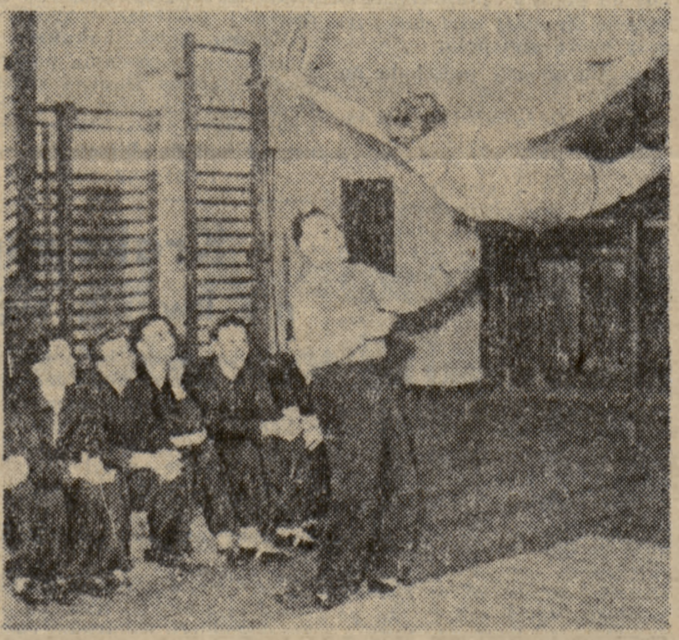
Styl grzbietowy: 100 m — Cor Kint (Holandia) 1.10.9 (1939), 200 m — Geertje Wielema (Holandia) 2.35.5 (1950).

Akademia Kultury Fizycznej w Lipsku
kuźnią młodego ruchu sportowego w NRD

Wicepremier NRD Walter Ulbricht, uzasadniając w swoim czasie zadania planu 5-letniego powiedział m.in.: „Uważamy u nas za konieczne systematyczne rozwijanie sportu i kultury fizycznej na podstawach naukowych".



Ćwiczenia początkowe do gry w siatkówkę demonstruje Gerhard Feck — autor niemieckiego podręcznika gry w piłkę siatkową.



Podczas wykonywania trudnych ćwiczeń, docent Rudi Fischer koryguje najdrobniejsze szczegóły wykonania i postawy ćwiczącego.

Postulat ten jest w pełni realizowany o czym świadczy chociażby **utworzenie Niemieckiej Akademii Kultury Fizycznej w Lipsku**, gdzie szkolą się nauczyciele oraz działacze niemieckiego demokratycznego ruchu sportowego. Akademia szkoli ponadto trenerów i wychowuje czołowych sportowców oraz opiekuje się młodymi kadrami w zakresie wychowania fizycznego.

Kierownictwo Akademii spoczywa w sprawnych rękach rektora **dr Lohmanna**, doświadczonego praktyka i teoretyka sportu, który podczas podróży naukowej miał możność gruntownego zapoznania się z wzorowymi urządzeniami wychowania fizycznego w Związku Radzieckim.

Liczba studiujących na lipskiej Akademii wynosi 250 osób, z czego trzecią część stanowią kobiety. **W najbliższym czasie przewiduje się wzrost ilości studentów do 1200.**

Program nauki, trwającej trzy lata, obejmuje takie przedmioty jak: metodyka wychowania fizycznego, pedagogika, medycyna sportowa, historia, literatura, nauki społeczne, język rosyjski, oraz przedmioty praktyczne — lekkoatletykę, pływanie, wioślarstwo, gimnastykę, gry itd. Z końcem każdego roku szkolnego odbywają się egzaminy teoretyczne i praktyczne, stanowiące kontrolę postępów uczniów. Po ukończeniu studiów absolwenci otrzymują dyplom nauczyciela sportu.

Młodzi ludzie, wychodzący z uczelni do instytutów, szkół i zespołów sportowych są uzbrojeni w gruntowną wiedzę fachową i swą pracą czynnie wspierają i propagują masowy sport w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Narciarstwo sportem mas w Związku Radzieckim

Delegat młodzieży akademickiej przy radzieckim Komitecie dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu, Eugeniusz Sawin, wypowiedział się ostatnio w związku z X Akademickimi Zimowymi Mistrzostwami Świata na temat rozwoju narciarstwa w Związku Radzieckim.

— W Związku Radzieckim narciarstwo zajmuje poczesne miejsce pośród uprawianych tam sportów. Narciarstwo w ZSRR jest prawdziwym sportem ludowym, uprawianym z zamiłowaniem w wielu okolicach kraju.

Związek Radziecki posiada swoją własną szkołę narciarską, dostosowaną do warunków lokalnych, mającą na uwadze przede wszystkim możność zastosowania jej w specyficznych warunkach ZSRR, gdzie temperatura powietrza jest niższa niż np. w Austrii, bowiem w miesiącach zimowych waha się w granicach 30—40 stopni poniżej zera.

O tym, że w Związku Radzieckim do zagadnień technik narciarstwa podchodzi się naukowo, świadczy fakt, iż istnieje tam szereg specjalnych szkół narciarskich, m. in. w Bakuriani, w Alma-Ata, Kirowsku i w wielu innych miejscowościach.

Narciarze uprawiają latem sporo sportów uzupełniających, jak lekkoatletykę, wioślarstwo, kolarstwo, przy czym cały rok ćwiczą gimnastykę przygotowawczą.

O wielkim zainteresowaniu się sportem narciarskim w Związku Radzieckim świadczy fakt, iż w czasie odbytych niedawno mistrzostw Moskwy w tej dyscyplinie, startowało ponad 700 sportowców.

Gramy z Węgrami
w eliminacjach piłkarskich mistrzostw świata

Komitet Organizacyjny piłkarskich mistrzostw świata w roku 1954 dokonał w ubiegłym tygodniu w Crans (Szwajcaria) podziału na grupy państw zgłoszonych do mistrzostw.

Z 40 państw utworzono 13 grup, przy czym dotychczas nie przydzielono do żadnych grup zespołów zgłoszonych po terminie, a to Indii, Vietnamu i Peru. Być może, że Komitet Organizacyjny utworzy w przyszłości z tych trzech państw jeszcze jedną grupę, chociaż skomplikowałoby to system rozgrywek eliminacyjnych.

Podział na grupy przedstawia się następująco:

GRUPA I: Niemcy, Norwegia, Saara.

GRUPA II: Belgia, Finlandia, Szwecja.

GRUPA III: Anglia, Szkocja, Półn. Irlandia, Walia.

GRUPA IV: Irlandia Francja, Luksemburg.

GRUPA V: Austria, Portugalia.

GRUPA VI: Hiszpania, Turcja.

GRUPA VII: Węgry, Polska.

GRUPA VIII: Bulgaria, Rumunia, Czechosłowacja.

GRUPA IX: Egipt, Włochy.

GRUPA X: Grecja, Izrael, Jugosławia.

GRUPA XI: Haiti, Meksyk, USA.

GRUPA XII: Brazylia, Chile.

GRUPA XIII: Chiny, Korea, Japonia.

Zwycięzcy poszczególnych grup wchodzą do puli finałowej. Z grupy trzeciej **wchodzą do finału dwie drużyny.** Automatycznie zakwalifikowano do finałowych rozgrywek dotychczasowego mistrza świata — **Urugwaj** oraz gospodarzy mistrzostw świata — **Szwajcarię.**

Spotkania eliminacyjne w poszczególnych rundach muszą być rozegrane w okresie między 5 czerwca 1953 a 1 kwietnia 1954 r. Mecze drużyn, które zdobyły mistrzostwo grup rozegrane zostaną w okresie między 1 kwietnia a 13 czerwca roku przyszłego, po czym ósemka najlepszych zespołów piłkarskich spotka się już na terenie Szwajcarii w zawodach finałowych w okresie między 5 lipca a 5 sierpnia.

Wobec wylosowania drużyny węgierskiej, Polska spotka się dwukrotnie w ciągu bieżącego roku z doskonałymi piłkarzami węgierskimi, zdobywcami złotego medalu olimpijskiego, przy czym do spotkań tych stajemy bez żadnych szans.



W. Pomerancew

Cenny podarek

(6)

Dzisiaj drukujemy zakończenie opowiadania Pomerancewa pt. „Cenny podarek".

2 listopada 1950 roku.

DROGI RUDOLFIE!

Przestań zapytywać o wydarzenia ubiegłych miesięcy. Nic się nie znalazło i zapewne nic się już nie znajdzie.

Zmuszony jestem drogi bracie zwrócić się do Ciebie z rodzinną prośbą. Przyślij co możesz z odzieży. Żona nie ma w czym wyjść do pracy. Muszę Ci zdradzić tajemnicę, wprawdzie w skali domowej, ale w tych granicach poważną — Ewa spodziewa się dziecka. Byłbym rad zakomunikować Ci tę nowinę w bardziej odpowiednich warunkach, lecz niestety muszę wspomnieć o tym w związku z tym, że Ewa została w jednej tylko letniej sukience.

Jesteśmy bardzo zadowoleni, że jesteś obecnie dyrektorem gospodarstwa, chociaż mamy bardzo słabe pojęcie o Waszych sprawach i porządkach. W naszych gazetach albo nie znajdują one w ogóle odbicia, albo są bez przerwy atakowane. Wiem tylko jedno: tutaj siedziałbyś bez pracy. Zarobków nam już więcej nawet i nie obiecują. Budowniczych lotniska dawno już odprawili z kwitkiem a zaangażują ich znowu dopiero wówczas, kiedy zacznie się budowa podziemnych magazynów. Wiadomość o tym bardzo nastraszyła ludzi. Obecnie otwarcie mówi się amerykańskim żołnierzom: „Zabierajcie się do domu!". Na jednym z zebrań ktoś powiedział: „do diabła z nimi, potrzebny im jest cały świat, a nam potrzebne są nasze Niemcy". Temu oświadczeniu wszyscy bili brawo. Ludzie powoli ale stale stają się wrogami Ameryki.

W tej liczbie i Twój brat

ERNEST

6 maja 1951.

DROGI RUDOLFIE!

Mama informowała Cię o wszystkich sprawach rodzinnych, nie pisała Ci jednak nic o wydarzeniach w mieście. Aby opowiedzieć o nich trzeba uzbroić się w cierpliwość. Chciałbym zacząć ten list od opisu, który Tobą wstrząśnie, w którym jest tyle tragedii, a jednocześnie i humoru, że zabrakło mi naprawdę słów. Słowo daję, tak zdumiałem się w niedzielę na stadionie, tak byłem oszołomiony, że Ewa musiała mnie odwieźć do domu w stanie pół omdlenia. Nawiasem mówiąc zaczynam od końca, a obiecałem sobie, spokojnie fakt po fakcie opowiedzieć Ci jak było.

A więc słuchaj:

Napięcie w Geppingen w ostatnich miesiącach osiągnęło szczyt. W każdą noc dokonywały się kradzieże i rabunki, każdego rana do szpitala przywożono ludzi z rozbitymi głowami i złamanymi żebrami. Dlatego też życie miasta zamierało jeszcze przed zmrokiem. Lecz i po wymarłych ulicach zaczynała się wieczorem pogoń za pojedynczymi Niemcami, których obowiązki lub zły los zmuszał do wystawiania nosa z domu. Byli to telegrafiści, lekarze, elektrycy podążający na nocne dyżury oraz pasażerowie nocnych pociągów. Dysząc, biegli szybko, albo odwrotnie cicho skradali się przy samych murach, aby nie dostać się w światło reflektora. Starali się szybko przejechać na rowerach albo autach, lecz... myśliwcy w mundurach khaki wyłapywali ich w bramach domów i na zakrętach ulic. Bach! Bach! wystrzał i ofiara znajduje się w zastawionych sidłach. Albo: trach! i ofiara wali się z nóg, a ochotnicy szybko zdejmują futro albo płaszcz. Niemieckim „zającom" i „kuropatwom" jakby się nie wysilali, nie udaje się wyślizgnąć z rąk „myśliwych".

I oto we wszystkich naszych domach podniosły się głosy krzyku i protestu. Płacz mieszkańców naszego miasta był tak głośny, że usłyszano go nawet daleko za miastem i dotarł do wielu uszu. Dziesiątki gazet zaczęło pisać o „płaczącym mieście".

Wówczas, drogi Rudi, nasz rezydent — oficer pan Barber, urządził „obiad przyjaźni". Zwołał ojców miasta i zaproponował aby znaleźć wspólny język. I znów było dużo żarcia i picia, burmistrz został ugoszczony i upity, jego oczy załzawiły się, język zaplątał. Podniósł się z miejsca i powiedział: „My... my tylko prosimy... bardzo prosimy, aby w nas nie widziano dzikich zwierząt... aby tylko nie po głowach... to bardzo boli... portfele, obrączki ślubne... gdzie teraz dostać płaszcz... nie trzeba nas bić".

Powiedział, usiadł i zapłakał.

Wydawca miejscowej gazety pan Aberle wypił mniejszą ilość coctailów lecz jego prośby były również skromne. „Pan, Panie Barber — powiedział on — obiecał nam cztery wolności... Nam nie potrzeba aż czterech, niech będzie tylko jedna. Wolność chodzenia... bez tego — aby dostać po głowie..."

Na obiedzie umówiono się, że zostanie zawarta przyjaźń wszystkich mieszkańców miasta z całym garnizonem. No i oczywiście symbolem miało tu być spotkanie sportowe.

I tutaj mój Rudi... ale nie, nie starczy mi cierpliwości by opisać Ci cały przebieg meczu. Faktem jest, że zwyciężyliśmy wojskowych z wynikiem 4:2, sędzia ogłosił nasze zwycięstwo, mieszkańcy Geppingen triumfowali, bili brawa, obrzucono nas kwiatami, fotografowie robili zdjęcia. W tym momencie...

W tym momencie zbliża się do nas przedstawiciel garnizonu w towarzystwie żołnierzy... Żołnierze niosą kwiaty, a on trzyma w rękach cenny podarek dla zwycięskiej drużyny. Uroczyście podchodzi do mnie, ja oczywiście z powagą występuję naprzód, promień słoneczny oświeca w jego rękach błyszczący przedmiot i przez sekundę... przez sekundę trzymałem w rękach popielniczkę ojca skradzioną mi przed rokiem wraz z innymi przedmiotami...

Nie mogę więcej pisać Rudi. Co dalej było, domyśl się sam.

Twój brat

ERNEST

KONIEC